

Guillaume Apollinaire - Les neuf portes de ton corps (Dziewięć bram do twojego ciała) —
clockworklukis

Od autora: Moje tłumaczenie wiersza francuskiego poety Guillaume'a Apollinaire'a na język polski.

Guillaume Apollinaire

Les neuf portes de ton corps

Ce poème est pour toi seule Madeleine.
Il est un des premiers poèmes de notre désir
Il est notre premier poème secret ô toi que j'aime
Le jour est doux et la guerre est si douce
S'il fallait en mourir

Tu l'ignores ma vierge à ton corps sont neuf portes
J'en connais sept et deux me sont celées
J'en ai pris quatre j'y suis entré n'espère plus que j'en sorte
Car je suis entré en toi par tes yeux étoilés
Et par tes oreilles avec les Paroles que je commande et qui sont mon escorte

Œil droit de mon amour première porte de mon amour
Elle avait baissé le rideau de sa paupière
Tes cils étaient rangés devant comme les soldats noirs peints sur un vase grec paupière rideau lourd
De velours
Qui cachait ton regard clair
Et lourd
Pareil à notre amour

Œil gauche de mon amour deuxième porte de mon amour
Pareille à son amie et chaste et lourde d'amour ainsi que lui
O porte qui mène à ton cœur mon image et mon sourire qui luit
Comme une étoile pareille à tes yeux que j'adore
Double porte de ton regard je t'adore

Oreille droite de mon amour troisième porte
C'est en te prenant que j'arrivai à ouvrir entièrement les deux premières portes
Oreille porte de ma voix qui t'a persuadée
Je t'aime toi qui donnas un sens à l'Image grâce à l'Idée

Et toi aussi oreille gauche toi qui des portes de mon amour est la quatrième
O vous les oreilles de mon amour je vous bénis
Portes qui vous ouvrites à ma voix
Comme les roses s'ouvrent aux caresses du printemps
C'est par vous que ma voix et mon ordre
Pénètrent dans le corps entier de Madeleine
J'y entre homme tout entier et aussi tout entier poème
Poème de son désir qui fait que moi aussi je m'aime

Narine gauche de mon amour cinquième porte de mon amour et de nos désirs
J'entrerais par-là dans le corps de mon amour
J'y entrerais subtil avec mon odeur d'homme
L'odeur de mon désir
L'âcre parfum viril qui enivrera Madeleine

Narine droite sixième porte de mon amour et de notre volupté
Toi qui sentiras comme ta voisine l'odeur de mon plaisir
Et notre odeur mêlée plus forte et plus exquise qu'un printemps en fleurs
Double porte des narines je t'adore toi qui promets tant de plaisirs subtils
Puisés dans l'art des fumées et des fumets

Bouche de Madeleine septième porte de mon amour
Je vous aie vue ô porte rouge gouffre de mon désir
Et les soldats qui s'y tiennent morts d'amour m'ont crié qu'ils se rendent
O porte rouge et tendre
O Madeleine il est deux portes encore
Que je ne connais pas
Deux portes de ton corps
Mystérieuses

Huitième porte de la grande beauté de mon amour
O mon ignorance semblable à des soldats aveugles parmi les chevaux de frise sous la lune liquide des Flandres à l'agonie
Ou plutôt comme un explorateur qui meurt de faim de soif et d'amour dans une forêt vierge
Plus sombre que l'Érèbe
Plus sacrée que celle de Dodone
Et qui devine une source plus fraîche que Castalie
Mais mon amour y trouverait un temple
Et après avoir ensanglanté le parvis sur qui veille le charmant monstre de l'innocence
J'y découvrirais et ferais jaillir le plus chaud geyser du monde
O mon amour ma Madeleine
Je suis déjà le maître de la huitième porte

Et toi neuvième porte plus mystérieuse encore
Qui t'ouvres entre deux montagnes de perles
Toi plus mystérieuse encore que les autres
Porte des sortilèges dont on n'ose point parler
Tu m'appartiens aussi
Suprême porte
À moi qui porte
La clef suprême des neuf portes

O portes ouvrez-vous à ma voix
Je suis le maître de la Clef

Dziewięć bram do twojego ciała

Ten wiersz jest dla ciebie jedynej, Magdaleno,
jest jednym z pierwszych wierszy naszego pożądania,
jest naszym pierwszym poufnym wierszem, ach ty, którą kocham.
Dzień jest pogodny i wojna taka słodka,
gdyby przyszło nam na niej umrzeć...

Ty nie wiesz, moja pani, że twoje ciało skrywa dziewięć bram.
Siedem z nich już poznałem, a dwie są przede mną zamknięte.
Posiadłem cztery, wszedłem w nie i nie myśl, że wyjdę,
bo wszedłem w ciebie przez twoje gwieździste oczy
i przez uszy słowami, którymi dowodzę, i które są moją eskortą.

Prawe oko mojej ukochanej, pierwsza brama do mojej ukochanej.
Ona uchyliła zasłonę twojej powieki,
przed nią twoje rzęsy stanęły w szeregu jak czarni żołnierze z greckiej wazy,
powieka, ciężka zasłona
z aksamitu,
która skrywa twoje spojrzenie jasne
i ciężkie
jak nasza miłość.

Lewe oko mojej miłości, druga brama do mojej ukochanej,
podobna swojej siostrze, czysta i ciężka od miłości tak jak ona.
Ach, bramo, która ukazujesz jej sercu mój wizerunek i mój uśmiech, który lśni,
jak gwiazda podobna do jej oczu, które wielbię.
Podwójna brama jej spojrzenia, ja cię wielbię.

Ucho prawe, mojej miłości trzecia brama,
dopiero jak cię zdobyłem, udało mi się całkowicie otworzyć dwie pierwsze bramy.
Ucho, bramo otwarta na mój głos, który ją zdobył,
kocham cię, ty, która nadałaś sens obrazowi poprzez ideę.

I ciebie też, ucho lewe, które z bram do mojej ukochanej jesteś czwartą.
O wy, uszy mojej miłości, ja was błogosławię.
Bramy, któreście się otwały na mój głos,
jak róże otwierają się na pieszczoty wiosny.
To dzięki wam mój głos i moja wola
przeszyły na wskroś ciało Magdaleny.
Wchodzę cały, jako mężczyzna i wiersz
o jej pożądaniu, które sprawia, że kocham sam siebie.

Lewe nozdrze mojej ukochanej, piąta brama do mojej ukochanej i do naszych pragnień.
Przez nią wejdem w głąb ciała mojej ukochanej,
delikatnie, swoim zapachem mężczyzny,
zapachem pożądania,
gryzącą wonią męskości, która upoi Magdaleny.

Nozdrze prawe, szósta brama do mojej ukochanej i do naszej namiętności.
Ty, która czujesz, jak twoja sąsiadka, zapach mojej rozkoszy
i przedni zapach naszych poplątanych ciał, silniejszy niż kwiecista wiosna.
Podwójna brama jej nozdrzy, ja cię wielbię, ty, która stanowisz obietnicę tylu subtelnych przyjemności
zacerpniętych ze sztuki dymów i woni.

Usta Magdaleny, siódma brama do mojej ukochanej.
Widziałem cię, o czerwona brama, przepaści mojego pożądania
i przed nią żołnierze, martwi z miłości, krzyknęli, że się poddają.
O, brama czerwona i czuła.
Magdaleno, pozostały dwie bramy,
których nie znam.
Dwie niezgłębione bramy
do twojego ciała.

Ósma brama niezrównanego piękna mojej ukochanej.
O, jestem ślepy, niczym żołnierze wśród kozłów hiszpańskich pod płynnym księżycem krwawiącej Flan-
drii,
a raczej jak odkrywca umierający z głodu, pragnienia i miłości w dziewiczym lesie
ciemniejszym niż Erebus,
świętszym niż ten w Dodonie,
i który skrywa źródła bardziej rzeźkie niż Kastylia,
lecz moja miłość znalazłaby tam swoją świątynię
i pokrywszy krwią dwór, nad którym czuwa czarujący potwór niewinności,
odkryłbym i rozbudził najgorętszy gejzer świata.
O, moja miłości, moja Magdaleno,
jestem już panem ósmej bramy.

I ty, dziewiąta brama jeszcze bardziej niezgłębiona,
która rozpościerasz się między dwiema górami z pereł,
ty, jeszcze bardziej niezgłębiona niż reszta,
brama uroków, o których nikt nie odważa się nawet wspomnieć,
ty również do mnie należysz,
najważniejsza z bram,
do mnie, ja noszę
najpotężniejszy z kluczy, klucz do dziewięciu bram.

O, bramy, otwórzcie się na mój głos,
jam jest pan klucza.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest
stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z
dnia 4 lutego 1994r.).

clockworklukis, dodano 17.04.2018 20:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.